

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 14 Marca r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WILNO.

Dnia 12 t. m., jako w rocznicę wstąpienia na tron JEGO CESARSKIEY MOŚCI, w kościołach tutejszych odprawiono się uroczyste nabożeństwo i śpiewane było *Te Deum*, prosząc Najwyższego o długie życie i szczęśliwe panowanie CESARZA JEGO MOŚCI i całego NAYJAŚNIEJSZEGO DOMU CESARSKIEGO. Wieczorem domy wszystkie były oświecone.

Gazeta *le Conservateur Impartial*, z Petersburga pod 5 marca donosi, iż Najjaśniejszy Wielki Xiążę Jegomości KONSTANTY, po krótkim zabawieniu w tej stolicy, d. 2 t. m. wyjechał do Warszawy.

Ogłoszenie Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na mocy zalecenia JEGO IMPERATORSKO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI 15 grudnia 1822 roku, na imię JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora danego, tegoż grudnia 29 dnia przez rozesłane z Rządu do mieyskich i ziemskich policyj drukowane ogłoszenia, opublikowano, o niezawodnym wypełnieniu postanowionych prawideł w Ukazach 1725 apryla 30, 1764 września 13, 1808 marca 30 i 1821 nowembra 24, przez tych wszystkich, kto będzie miał potrzebę podawania do JEGO CASARZEWICZOWSKIEY MOŚCI prośb i skarg; to jest: aby każda prośba lub skarga i przyłączone do onych annexa, pisane były na herbowym papierze ceny dwurublowey, żeby też prośby i skargi układane były jasno, czytym stylem i bez powtarzania materji; żeby w nich nie było niestosownych do interessu i obrażających wyrazow; i żeby pod temi prośbami i skargami podpisywali się ci, którzy one przepisywali i układali; z takowem przy tém ostrzeżeniem, że po dniu 15 januaryi terażniejszego roku każda prośba lub skarga do JEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI przysłana, bez zachowania pomienionych prawideł, na ośnowie rzeczonych praw, zostawione będą bez żadnego skutku i odpowiedzi proszącym.

Lecz JEGO CESARZEWICZOWSKA MOŚĆ w zaleceniu Swoiem do JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora, pod dniem 10 przeszłego miesiąca februaryi danem, wyrazić raczył: „że, lubo „już opublikowano, iżby przysyłające się do JEGO „CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI skargi i „prośby, były pisane z zachowaniem w prawie „ustanowionych prawideł; mimo to jednak, wykrywają się mnogie od onych odstąpienia; i dla „tego w zamiarze odwrócenia takowych zboczeń „w czasie następnym, przedpisać raczył, powtórzyć wyżej pomienione ogłoszenie z naysroźszem „zaleceniem, o niezawodnym wypełnieniu wyżej „wzmianowanego rozkazu JEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI 15 grudnia następnego, z „tym jeszcze dodatkiem: a) aby nikt nie przysyłał do JEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI prośb w sprawach nierozpatrywanych „jeszcze w Gubernialney Zwierzchności, rozbiór „których wedle ustanowionego porządku do niej „należy: b) żeby się skarżący nie wazyli tać w „prośbach swoich biegu spraw i ukończenia onych „w mieyscach sądowych; i (jak się w niektórych „sprawach odkryło) nawet w Rządzącym Sena-

cie: c) żeby stosownie do wyrazow Ukazu 29 „decembra 1807, roku układający i piszący „prośby, własnoręcznie podpisywali pod onemi swó- „stan, imię i nazwisko; i d) żeby przysyłający „prośby nie w własnym interessie, dołączali prawne „od aktorów swoich plenipotencye.”

Litewsko-Wileński Gubernialny Rząd, z polecenia Jaśnie Wielmożnego Litewskiego Wojennego Gubernatora, powtarzając przez niniejsze ogłoszenie o nieodstępny i konieczny wypełnieniu zalecenia JEGO IMPERATORSKO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI 15 przeszłego grudnia następnego, i 29 dnia tegoż miesiąca opublikowanego; i dołączając terażniejsze JEGO CESARZEWICZOWSKIEY MOŚCI przedpisanie, datowane 10 lutego, porucza wszystkim mieyskim i ziemskim policyjom, iżby niniejsze ogłoszenie natychmiast opublikowane było, w dniach świątecznych w kościołach z ambon i w szkołach żydowskich, oraz objawione w miastach, miasteczkach i wsiach, dla niezawodnego wypełnienia tego wszystkiego, co jest w tém ogłoszeniu zaleconem. Marca 9 dnia 1823 roku. Autentyk podpisali: Zarządzający Gubernią P. Horn. Sowiennik Ławrynowicz i Sekretarz Wierzbicki.

W liczbie członków, na posiedzeniu d. 5 lutego, przez Cesarskie towarzystwo gospodarstwa włoyskiego w Moskwie, wybranych, znajduje się PP. Dominik Moniuszko i Józef Strumillo.

Kurs petersburski dnia 2 marca: dukat holenderski nowy 11 r. 50 kop. Zmiana złota 2 r. 93 kop. Zmiana srebra 2 rub. 72 kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długow: 68 assygn. - po - - 9½
68 brzęczącą monetą - - 95½ } procentow
58 takąż - - - - -

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 21 marca.

(z Gazety Warszawskiej)

Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki Xiążę KONSTANTY, powrócił wczora w nocy z Petersburga do tutejszey stolicy.

W Imieniu Najjaśniejszego

ALEXANDRA I.

CESARZA WSZECH ROSSYY, KRÓLA POLSKIEGO

etc. etc. etc.

XIĄŻĘ NAMIESTNIK KRÓLEWSKI

W Radzie Stanu.

Mając na uwadze, iż istnienie gorzelni w mieście stołecznem Warszawie, tak pod względem skarbowym, jako i policyynym, jest szkodliwe, w zamiarze przeto wrócenia rolnictwu właściwey onemu gałęzi przemysłu, na przełożenie kommissyy rządowych, spraw wewnętrznych i policyi, tudzież przychodów i skarbu, postanowiliśmy i stanowimy:

§ 1. Wszystkie dotąd w obrębie miasta stołecznego Warszawy i Pragi istniejące gorzelnie z dniem 1 maja r. b. zamknięte będą.

§ 2. Obręb miasta Warszawy i Pragi liczony bydź winien zajmując ½ mili odległości od granicy zewnętrzney, do juryzdykcyi mieyskiej należącey.

§ 3. Żadna gorzelnia nadal zakładana, ani fa-

brykacya wódek (dystylarnie rządowe wyjąwszy) dozwoloną w obrębie dopiero zakreślonym nie będzie.

§ 4. Upoważniona zostaje administracya rządowa dochodów konsumpcyjnych w Warszawie i Pradze, do wejścia w układy z właścicielami lub dzierżawcami gorzelni, względem nabycia wódek zapasowych, w tychże gorzelniach wyrobionych. Umówienie ceny i terminów stopniowej wypłaty, od dobrowolnego obu stron zgodzenia się zależeć będzie, zostawując właścicielom wolność wyprowadzenia tychże wódek za obręb miasta Warszawy i Pragi.

§ 5. Celem rozpoznania, czyli właściciele lub dzierżawcy zamknąć się mających gorzelni, z szczególnych jakowych względów nie zasługują na pewne wynagrodzenia, wyznaczoną zostaje odrębna kommissya, złożona: 1 z rady stanu Kalinowskiego; 2 z rady stanu Woydy; 3 z inspektora Kneger, która opinią swą na zasadach, przez Kommissyą rządową przychodów i skarbu przepisać, a przez nas zatwierdzić się mających, za pośrednictwem ministra prezydującego w kommissyi rządowej przychodów i skarbu, nam do decyzji lub dalszego postąpienia przedstawi.

§ 6. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw będzie umieszczonem, kommissyom rządowym w czym do której należy, pociągamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady administracyjnej dnia 13 lutego 1823 r.

(podpisano) Zajaczek.

Minister prezydujący w Kommissyi rządowej przychodów i skarbu (podpisano) X. X. Lubecki.

Radca Sekretarz stanu, generał brygady

(podpisano) Kossecki.

Zgodno z Oryginałem:

Radca Sekretarz stanu, generał brygady (podpisano) Kossecki.

Zgodno z wypisem: minister sprawiedliwości M. Badeni.

Za sekretarza jeneralnego, Szef bióra K. Hoffmann.

(z Kur. Warsz.) Nabożni miłośnicy śpiewów religijnych polskich, zgromadzający się w kościele Panien Kanoniczek, z ciągłą gorliwością odbywają chwalebny swój zawód, a będącego teraz za granicą Pana Kurpińskiego, dotąd dyrygującego temiż śpiewami, zastępować będzie młody jego uczeń Józef Brzowski.

Na walny jarmark tegoroczny w Warszawie, w miesiącu maju odbywać się mający, przybędzie na publiczną sprzedaż z sławnej i powszechnie znanej *Sztuteryi* krajowej, partya angлизowanych koni pojazdowych i wierzchowych sztuk 30, po stadnikach arabskiej, angielskiej i tureckiej rasy. Pojazdowe konie są dobrze cugami jednej maści i wierzchowe kompletnie ujeżdżone. Uprzedzając w tym Szanowną Publiczność, dodaje się, iż dozorca transportu nie omieszką natychmiast po przybyciu do Warszawy, donieść gdzie ma kwaterę, aby ochotnicy mieli zręczność do obejrzenia tych koni.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu dnia 4 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 24 z. m. seym związku niemieckiego wydał następujące postanowienie: „Seym związku niemieckiego składa nayszlusze dzięki Monarchom Austriackiemu, Rosyjskiemu i Pruskiemu, za udzielone mu, jako Mocarstwu europejskiemu, pism względem wypadku kongressu Werońskiego. Zgromadzenie zaręcza Monarchom zupełne jego przychylenie się do mądrych i zachowawczych zasad, które w pismach okólnych są wyrażone. Tymczasowy przewodniczący poseł, w odpowiedzi, stosownej do odebranych pism, wynurzy te użycie imieniem związku.

Sztutgard dnia 6 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Królowa nasza powiła dziś syna. Szczęśliwy ten wypadek ucieszył całą rodzinę królewską, i ziszcil pożądane nadzieje narodu.

Podług doniesień z Grecyi, godnych wiary, Habia Normann umarł w Missolonghi na nerwową gorączkę.

Frankfort dnia 5 marca.

(z teyże gazety).

Dziś przybył tu z Londynu Hrabia Liwen, pseł rosyjski przy dworze angielskim, i krótko zbawiwszy, udał się natychmiast w dalszą drogę do Petersburga.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 2 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Młodzieńcy od lat 17 do 22 mający, najwyższej 5 stop wysokości, i chcący służyć na morzu, udają się do Tuluzy, i natychmiast siadają na okręty.

Izba Deputowanych. Dnia 26 lutego odbywały się dalsze obrady względem żadanego kredytu 100 milionów franków. Jenerał *Parthenaux* mówił za projektem. Nie pragnę, rzekł, wojny, największą z niej korzyść stanowiłaby sława przywrócenia porządku i spokojności w Hiszpanii, lecz dajmy Bóg, aby ten wypadek innym sposobem osiągnięto. Jeśli zaś inaczej być nie może, nie mogę uważać tej wojny za przeciwną narodowi. Mówią, iż miasta handlowe jęz się lekają. Bydź to może; lecz powódzenie oręża naszego podniesie handel jeszcze bardziej, i razem zniszczy okropną zasadę, obalając wszelki porządek towarzyski, iż bunt, gdy się uda, ma być uważany za prawo. Grozą nam oporem Anglii, lecz tego obawiać się nie powinniśmy: nie można bowiem pomyśleć, aby Anglia oświadczyła się za teraźniejszym systemem Hiszpanii. Anglia jest bogatą i potężną; lecz ma w sobie zarodek rewolucyi; widzi, iż chcąc odzwinięcie jego u siebie przytłumić, nie może mu pomagać w obcym kraju. Jeden z członków tej izby (Jenerał *Foy*), wystawił smutny obraz wojny w Hiszpanii. Sądziłbym, równie jak on, iż ta wojna nie byłaby łatwą, gdyby jedność panowała między hiszpanami; lecz od czasu wtargnięcia Napoleona na półwysep, odmieniły się czasy. Jenerał *Foy* wie najlepiej, czego 100.000 francuzów dokazać może. Wojsko to, powiększone co dzień licznymi oddziałami posilkowemi, nie może być ciężarem dla Hiszpanii: bo rząd nasz zapewne wszystkie jego potrzeby opatrywać będzie. Nie szukamy zdobyczy; i Król nasz, któremu mądra konstytucya winna, nie myśli przywrócić absolutnej Monarchii w Hiszpanii. Jedynym celem wojny jest zjednanie uszanowania krajowi i imieniu francuzkiemu, przytłumienie wojny domowej w sąsiedzkim kraju, przywrócenie obalonego tronu *Burbonowi*, i postawienie go w możności nadania ludowi swojemu praw, jakie dla szczęścia i spokojności jego uzna za naysposowniejsze. Jestem więc za uchwaleniem kredytu, którego się rząd domaga, nie wchodząc, czyli wojna wybuchnie lub nie: bo w ostatnim razie pod względem wojskowym, moglibyśmy statuać na stopniu, jaki Francya zawsze utrzymywać powinna.

P. Manuel oświadczył się przeciwko projektowi, a że w głosie swoim użył nieprzyzwoitych wyrazów, które zdawały się usprawiedliwiać królobójstwo, prezes więc przywołał go do porządku; lecz przeszło 100 członków, nie przestając natem, domagało się zupełnego jego oddalenia z izby. Chciał się P. Manuel usprawiedliwić, lecz mu nie dozwolono mówić. Wzmogła się wrzawa, i prezes, nakrywszy głowę, wstrzymał obrady przez godzinę. Tym czasem P. Manuel, wróciwszy na swoje miejsce, otoczony Panami *Foy* i *Chauvelin*, napisał list do prezesa. O pół do 5tej rozpoczęła się znowu sessya. P. Manuel przyszedł wolnym krokiem do mównicy; lecz zaraz wolano: Nie! nie! za drzwi! Margrabia *Forbin des Issarts* podał wniosek, aby go oddalono z izby. Prezes przekładał, iż taki wniosek nie jest w porządku: bo pierwsey powinien przejść w biórach. Pan Manuel wyszydzony zszedł z mównicy, i oddał prezesowi list, którego jednak prawa strona nie dozwoliła przeczytać. Musiał więc prezes zakończyć sessyą.

Nazajutrz, gdy się zebrałi deputowani pojedynczo wezwani, P. Girardin i inni członkowie lewey strony odwoływali się do urządzenia izby. Pan Labourdonnaye podał ułożony w biurach wniosek, aby P. Manuela, jako niegodnego, oddalono z izby, i aby to postanowienie na wieczną pamiętkę było złożone w archiwum. Pan Etienne miał długą mowę przeciwko temu wnioskowi, który jednak większością kresek przedsięwzięto wziąć pod rozważę.

Dnia 28 lutego znajdowali się wszyscy ministrowie. Prezes wniósł dalsze obrady o nadzwyczajnym kredycie. Prawa strona zawołała: *Zadamy zdania sprawy względem oddalenia P. Manuela*. Prezes odpowiedział: Nie wiem, kto ją ma zdać. P. Manuel rzekł: *Proszę o głos dla dokonania mowy mojej*. Wszedł na mównicę. Wołano z prawey strony: Nie! nie! Chwalący królobóstwo nie ma tu prawa mówić. Niech czeka wyroku na siebie! Znaczną nakoniec większością kresek odłożono sessyę, i prezes zapowiedział, iż nazajutrz kommissya zda sprawę o wniosku tyczącym się P. Manuela. Kommissya ta składa się z członków prawey strony.

Na sessyi d. 1 marca wezwał prezes, aby zdano sprawę względem wniosku P. Labourdonnaye. P. Labourdonnaye wszedł na mównicę. P. Mechin odezwał się z lewey strony: *Oskarżyciel nie może być razem zdającym sprawę*. Powstała wrzawa. Prezes przypominał, iż dawniej już w czasie projektu względem gościńców, podając ten projekt był razem zdającym sprawę. Zabrał głos P. Labourdonnaye. Wystawił jak P. Manuel zasługuje na karę, i po wielokrotnym przerywaniu zakończył temi słowy: „Z tych wszystkich pobudek wniósł kommissya, aby P. Manuel, za mowę swoją mianą d. 26 lutego i za obrazę własnego swego honoru oraz dostojności izby, został oddalonym.“ Uchwalono drukowanie głosu jego, i obrady w tej mierze do d. 3 b. m. odłożono. Trudnia się potem izba rozmaitemi petycjami.

Paryż dnia 5 marca.

(z teyże gazety.)

Zapewniają, że Xiążę Angoulême pojedzie najpierw do Perpignan, i dopiero po obejrzeniu całej linii woyska, uda się przez Tuluzę do Bajonny. Jenerał Bordesoult wyjechał d. 1 b. m. do woyska, dokąd także wybiera się jenerał porucznik Hrabia Guilleminot, który d. 3 b. m. miał prywatne wysłuchanie u Króla Jmci.

Izba handlowa w Havre ogłosiła rozkaz ministra morskiego, aby wszystkie okręty kupieckie, będące na morzu, spiesźnie powróciły, i udały się do Brest.

Ukończony już nagrobek Xięcia Enghien, będzie sprowadzony do Vincennes, i uroczystie poświęcony w rocznicę jego śmierci.

W Roanne (w depart. Ligery) zaszły niejakie rozruchy. Szyprowie taceczni chcieli, aby kupcy użyli ich do przesyłania towarów wodą, z uchYLENIEM szyprow z Digoin i innych miejsc. Miotali obelgi i czynili pogroźki. Sprowadzony z Lugdunu oddział 16go pólku liniowego przywrócił spokójność.

Gonić, który d. 24 lutego wyjechał z Madrytu (pisze dziennik *Gwiazda*) przywiozł szczegóły o rozruchach, które tam zaszły d. 20 t. m. Sądzone z początku, iż opór Króla w opuszczeniu stolicy, i przeniesieniu rządu do Kadyxu lub Korny, był przyczyną oddalenia ministrów, i zaszłych potem zaburzeń. Teraz słychać, iż rozruchy wzniecone przez samych ministrów, pochodzą z innego powodu, i przy wyjeździe gońca, takie w tej mierze było zdanie w Madrycie: Ministrowie podali stanom mowę królewską, której, albo wcale nie przelożyli Monarsze, albo ją poźniej odmienili. Po ogłoszeniu tej mowy, Król mocno się skarżył na niewierność ministrów swoich, którzy dla tego widzieli potrzebę złożenia urzędów, a chcąc je odzyskać, lud na swoją stronę przeciwną i wznieśli rozruch. Przemagające stronniectwo starało się naturalnie utaić tę okoliczność w pismach publicznych: bo jedynym jego zamiarem jest, trzymać Króla w więzieniu, a Eu-

ropę skłonić do wierzenia, iż Monarcha jest wolnym. Wreszcie *Madryt* znajduje się w ciągłym zaburzeniu. Rozruchy d. 20 lutego zaczęte, ponowiły się d. 24, i ministrowie tego dnia złożyli urzędy.

List z *Lisbony* pod d. 16 lutego zawiera co następuje: „Brak pieniędzy jest tak wielki w tym kraju i skarb tak wycieńczony, iż urzędnicy od miesiąca listopada roku zeszłego nie są płatni. W styczniu roku bieżącego nie można nawet było zebrać pieniędzy na miesięczne potrzeby domu królewskiego. Mimo tego posłano niedawno 1600 woyska do Bahii, i czynią się uzbrojenia na wsparcie Hiszpanii w wojnie z Francją. Przy zupełnym wycieńczeniu, nie może Portugalia być, ani pożytecznym sprzymierzeńcem dla Hiszpanii, ani groźnym nieprzyjacielem dla Brezylji. Dwojaka wojna, w którą się płacze, przywiedzie kraj do zupełney zguby. W każdym oraz zdarzeniu, okazuje się niechęć ludu.“

Pomimo niepogody, wszystkie wejścia do sali obrad izby deputowanych były d. 3 b. m. od świtu napelnione, a ci, którzy po otworzeniu sali pomieścić się nie mogli, czekali skutku obrad na przyległych tamach. Podwojono straż, i użyto wszelkich środków dla utrzymania spokojności. Pan Manuel nie był obecny na początku sessyi, która się zaczęła o pół do drugiej, od wniosku, względem wyłączenia jego. Pan Saint Hilaire miał mieć głos; lecz Pan Girardin uprzedził go na mównicę, i oświadczył, iż nie przyznaje izbie prawa roztrząsania wniosku Pana la Bourdonnaye: bo nie zna inney odpowiedzialności sądowej, prócz tej, którą przepisuje konstytucya i prawo. Prezes odwołał się do urządzenia izby. Hrabia Foy twierdził, iż wyłączenie członka z izby, nie tylko, że nie było przewidzianem przez urządzenie, ale nawet jest przeciwnem konstytucyi i niesłychanem; że nakoniec prezes, odwołujący się do urzędzeń, działa wbrew swoim powinnościom. Tu powstał wielki hałas, a mówca trzy razy powtórzył ostatnie słowa, dodając, iż cała Francya z nim się zgodzi. Chciał jeszcze mówić Pan Girardin, lecz izba wyraźnie kazała mu milczeć; i musiał ustąpić miejsca Panu Saint-Hilaire, oświadczaając wraz z Panem Foy, iż prezes gwałci konstytucyę, przewodnicząc czynowi rewolucyjnemu. Po przywróceniu spokojności, Pan Saint-Hilaire, w długiej mowie, podczas której Pan Manuel wszedł do sali, wystawił powody, dla których był przeciwny wnioskowi Pana la Bourdonnaye, i oświadczył, że izba ma moc fizyczną, ale nie prawo wkładania na Pana Manuel kary, która z hańbą się łączy. Tegoż samego zdania był Pan Royer-Collard. Pan Hyde de Neuville o tyle zgadzał się ze zdaniem kommissyi, o ile idzie tylko o ustąpienie Pana Manuela od obrad tegorocznych: bo izba nie ma prawa wiązania rąk swoim następcą. Mówca zdający sprawę oświadczył, iż takie właśnie jest zdanie kommissyi. Zadał zamknięcia rozpraw; lecz gdy lewa strona żaliła się na milczenie ministrów, zabrał głos minister spraw wewnętrznych i powiedział, że jeśli ministrowie wstrzymali się od wszelkich uwag w przedmiocie, tyczącym się karności wewnętrzney, uczynili to dla tego, iż opozycya zarzucałaby im wpływ do roztrzygnięcia tej okoliczności. Zakończył obrady te Pan Manuel mową, w której wyraził, iż nie uznaje prawa izby sądenia go, i że tylko przemocy ulegnie. Postanowiła nakoniec izba, że wyłącza ze swojego grona Pana Manuel przez cały ciąg obrad tegorocznych.

Do większości kresek należała prawa strona i prawy środek, wyjąwszy dwóch lub trzech członków. Lewa strona, na której panowało straszne zaburzenie, wcale niegłosowała. Sessya ukończyła się o godzinie 7mej. Tymczasem na przyległych ulicach wydawano okrzyki: *Niech żyje Manuel*; okrzyki te wzmożły się, gdy się dowiedziano o skutku obrad. Motłoch rozpędzony przez zandar-mów, zebrał się znowu na ulicy s. *Honoryusza*, przed mieszkaniem Pana Manuel, wołając: *Niech żyje!* Do tych tłumów należało tylko pospólstwo. Kilku młodzieńców, którzy się do nich przyłączy-

li, uwięziono, i o godzinie 8mej zupełną spokojność przywrócono, a dla przeszkodzenia dalszemu zgromadzeniu się ludu, postawiono liczną straż przed domem Pana *Manuel*.

Sessya d. 4 b. m. była jeszcze burzliwszą. O godzinie 1szej, kiedy prezes zwykł zasiadać na krzesle swoim, liczny tłum ludu zgromadził się przed *Palais Bourbon*, niecierpliwie czekając rozpoczęcia obrad. Członkowie lewej strony, zebrani w przyległej sali, byli w wielkiem poruszeniu. Ledwo prezes zajął swoje miejsce, zjechał na dziedziniec pojazd, z którego Pan *Manuel* wysiadł z dwoma deputowanymi, i uniknąwszy baczości odzwiernego, wszedł do sali obrad, kiedy jeszcze żadnego prawie członka prawej strony nie było. 3o lub 4ostu deputowanych lewej strony oddaliło się z przyległej sali, i otoczyło dawniejszego swego kolegę. Powoli schodzili się także członkowie prawej strony. Ministrowie: interesów zagranicznych, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, weszli prawie razem, i zaraz udali się do pobliskiej sali. Widać było trwożliwość na twarzy wszystkich widzów. Prezes zajął sessyą następującem oświadczeniem: „Wczoraj wyłączyła izba Pana *Manuela* z grona swojego; kazano więc odzwierneemu, aby go nie wpuszczał. Uniknął jednak jego baczości, i wcisnął się do sali. Proszę Pana *Manuela*, aby się oddalił. Pan *Manuel* siedział na drugiej ławce między PP. *Ge. Paudan* i *Teyssere*, wstał i rzekł spokojnie: *Mości Panie Prezesie, oświadczyłem wczoraj, iż tylko gwałtowi ulegnę; dziś dostrzymuję słowa.* (Powstał zgiełk). Cała prawa strona wyszła z sali; członkowie lewej strony i lewego środka, w liczbie blisko 80, siedzieli na swoich miejscach i milczeli. O godzinie 3oiej rozpoczęła się znowu sessya. Pan *Aubriette* na czele wszystkich, czyniących służbę odzwiernych, zbliżył się do lewej strony, i oświadczył, iż oddaje rozkaz prezesa. Przeczytano ten rozkaz, który zalecał odzwiernym, aby P. *Manuela* wyprowadzili z sali, aby go nie wpuszczali, i aby w potrzebie wezwali pomocy zbrojney siły. Odezwał się Pan *Manuel*: *Oświadczam, iż nie wyjdę, i że tylko gwałtowi ustąpię.* Pan *Aubriette*, naczelnik oddzwiernych, usiłował wszelkiemi sposobami skłonić go do wyyscia, lecz na próżno. Oświadczył nakoniec, iż ma zlecenie użycia zbrojney siły w przypadku oporu. Sprowadził ją WPan, odpowiedział Pan *Manuel*. Wyszedł P. *Aubriette*, lecz wkrótce powrócił z 12 żołnierzami gwardyi narodowej pod dowództwem kapitana, i oddziałem weteranów pod sprawą szefa batalionu. Po niejakich sporach i użyciu żandarmerii, wzięto Pana *Manuela* za kołnierza i wyprowadzono z sali. O pół do 4tej wrócił prezes, w celu odhywania dalszych obrad, względem żadanego przez ministrów kredytu 100 mil. fr., lecz na wniosek Pana *Sappey*, odłożono je do następującej sessyi.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Kur. Warsz.*) Pewny urzędnik (w Warszawie), zgubił złotą tabakierkę, tym droższą była dla niego, że ją miał w upominku od swej matki. Wczoraj przyszedł do Redakcyi *Kuryera* wywołując o doniesienie swej straty, gdy w tejże chwili wchodzi 12letni chłopiec, przynosząc tabakierkę, którą znalazł, prosząc, aby o jej znalezieniu było doniesieniem. Trudno opisać radości urzędnika i z powodu odzyskania straty i z zadziwienia nad uczciwością znalazcy, który nawet nie żądał nagrody, zapewniając, że matka rozkazała mu, aby natychmiast podał do wiadomości o znalezionej tabakierce. Pomimo nalegania, młody znalazca nie chciał wydać swego nazwiska, a po wielu próbach, aby jaką bądź przyjął nagrodę, przystał na to, aby mu dano bilet na przyszłe widowisko, mające być danem przez amatorów na dochód ubogich.

Pewny Jegomość (w Warszawie) obowiązał się

od dnia dzisiejszego, każdego dnia 11go w miesiącu, płacić dla towarzystwa dobroczynności zł. 2, a to z następującego powodu. Urodził się on w r. 1767 d. 11 marca, oyciec na pamiątkę, kazał w mennicy warszawskiej, na pierwszy w tym dniu wybitej dwuzłotowce, wysłuchiwać cyfrę nowo narodzonego. Ta dwuzłotówka w parę lat zaginęła. Teraz po przeszło 50 latach, tenże jegomość, wypiwszy w cukierni czekuladę, gdy zrubla zdawano mu resztę, z niewymowną radością uyrzał ową dwuzłotówkę z swoją cyfrą: przypadek zrządził, że po tak długim czasie dostała się napowrót w ręce właściciela, który powyższą ofiarę uczynił.

Damy pierwszego tonu w *Paryżu*, znowu na zgromadzenia salonowe zaczynają się stroić w brylanty: jest to oznaką powrotu dobrych czasów: dla jubilerów otwiera się nowe żniwo, a wielu mężów przeklina wznowienie tej kosztowney mody, chociaż ich małżonki przekonywają, że nierównie korzystniej jest wydać pieniądze na brylanty, od których chociaż procent ginie, lecz zostaje kapietał, niż wydać kilka set ludiorów za szal, który wkrótce staie się niezdatnym do użycia, i utracą swą wartość. Na ostatnim świetnym wieczorze u posła angielskiego, takie były ubrania głów damskich: Zawoy z gazy srebrney, ozdobiony kwiatami, każdy kwiat przypięty sprzączką dyamentową, a przez cały zawoy ukośnie przepaska z pereł. Inny ubiór: girlanda złożona z błękitnych kwiatów i złotych żołądzi, z lewej strony pęk kłosów dyamentowych. Nadewszystko zwróciła powszechną uwagę, dama, której ubiór głowy składał się z kwiatów tak ułożonych, jak wierzb plażąca. Do garnirowania sukien używają się perły przeplatane kwiatami i piórami. Kapelusze na przechadzkę są nymodniejsze z krepy, nazywają się *Ipsiboe*, kolor żółty, ronda, niestety, są zawsze ogromne, obszyte blondyną, przy głowie znajdują się muszla z faldowanego axamitu, a naokoło główki kwiaty axamitne.

w *Madrycie* mówiono, że rząd hiszpański postanowił w przypadku wojny odstąpić dla Anglii, *Benten Sontonen* i *Moton*. (z *gazety Rys. Zusch.*)

Studnia zamieniona w sikawkę pożarną. (z *Dz. Wil.*)

Pan *Tromsdorff* opisuje, iż probowano zamienić studnię w sikawkę pożarną, za pomocą przyprawionej rury mosiężnej, około 6 cali średnicy mającej. Na wierzchu tej rury przyprawiono miedzianą bańkę, mającą 12 cali średnicy; z jednej strony jest do wypływania wody kanał, opatrzone gwintami, do którego przytwierdzona jest rura skurzana czyli *kiszka*. Zwyczajny kanał, którym woda wypływa ze studni, zaknięto, a poźniej przyprawiono w nim kurek. Pompa ta, uciskana przez dwóch ludzi, z głębokości 25 stóp, ciągłen wytryskaniem, dostarczała obficie wody do sikawki pożarnej, w odległości 120 stóp; lecz gdy do otworu przyprawiono jeszcze jedną rurę i kiskę na 40 stop rozciągającą się, a do drążka poruszającego trzech ludzi użyto, naówczas sama studnia zastępowała sikawkę pożarną; gdyż za dziesiątem lub dwunastem pociśnieniem, nie tylko na 40 stóp, to jest, tyle jak jest długa kiszka, woda wyparta była, ale jeszcze na 15 do 20 stop wyżej sięgała. Widoczne są korzyści takiej studni, w sikawkę zamienionej, osobliwie podczas wielkiego mrozu, kiedy wszelka ciekąca woda zamarza, i kiedy sikawki często nie mogą być użyte: gdyż temperatura studziennej wody, nawet w zimie, jest jeszcze na 8 do 9 stopni *Reaumura*. Urządzenie tej sikawki bardzo jest niekosztowne: gdyż bańka taka kosztuje 8 lub 10 talarów.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 12 marca rubel srebrny 3 rub. 78½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 55, stary r. 11 kop. 36, imperyal r. 36 kop. 70½.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 14 Marca Roku 1823 r. s.

Licytacja.

1. Magistrat Miasta Wilna, zawiadamia Powszechność o tém: iż w dniu 19 bieżącego miesiąca od godziny 9 ranney zacznie się wyprzedaż ruchomości po zesłym Józefie Pozlewiczu Kolleskim Sekretarzu pozostałej, i przez następne dni aż do zupełnego ukończenia oney odbywać się będzie przy Ratuszu Wileńskim publicznie, porządkiem właściwym Licytacji Urzędowej. Dat dnia 10 marca 1823 roku.

Józef Krzyżanowski P. B. M. W.

Ignacy Misewicz Regent.

1 Roku 1823 marca 10 dnia. Gdy mimo wszelkich środków, tak wypełnieniu JW. Zarządzającego Guberniją przedpisać, jako też Litewsko Wileńskiego Gubernińskiego Rządu Ukazem przedsiębranych, Opieka Dworzańska Powiatu Rosieńskiego poszlin skarbowych po exdywizjach Syrutyskiej z majątku Poniewieża Bogumily Syruciowej kapitanowej, Girdyskiej z folwarku Linkowca Antoniego Przewłockiego Sędziego, Krożskiej z folwarku Kościuk Szambellana Laskowicza i z młynu w miasteczku Krożach położonego, oraz z folwarku Dowgialiszek Józefa Adamowicza Sędziego, także poszlin z wyprzedaży wynikłych, uzyskać w całości niemogła i nie może; zatem w spełnieniu Ukazu Litewsko Wileńskiego Gubernińskiego Rządu, dnia 24 zeszłego february, z najsroźszym potwierdzeniem, wyrażenia wyrażonych niedoimek za N. 8122 następnego, taż Rosieńska Dworzańska Opieka przedsiębiorąc jedyny i ostateczny środek, postanowiła wyrażone majątki w powiecie Rosieńskim leżące, a mianowicie, Poniewież Syruciowej dymow gruntowych 20, karczmy 2, ogrodowych 11, intraty zaś ogólnej z krescencyą podług inwentarza rubli sr. 549 kop. 45. Linkowiec Przewłockiego, dymow gruntowych 13, ogrodowych 8, intraty zaś rocznej z krescencyą podług inwentarza rubli srebrem 250, Kościuki Laskowicza intraty rocznej, podług inwentarza, rubli srebrem 600; młyn Krożski rubli srebrem 250, i Dowgialiszki Adamowicza, dymow gruntowych 4, ogrodowych 3, karczma 1, intraty zaś rocznej z krescencyą podług inwentarza rubli sr. 171 kop. 50, w arędowną tenutę więcej dającemu, aż do zupełnego uzyskania poszlin skarbowych, z publicznego targu oddać, oraz termina do licytacji w mieście Rosieniach, przy aktach Opieki odbywać się mającej, pierwszy dnia 19 bieżącego marca; drugi 20 i trzeci ostateczny 23 apryla roku teraźniejszego 1823 przeznaczyć (i przeznacza), i niemniej dla powszechney wiadomości, szczególnie życzącym wziąć takowe majątki w arędowną dzierżawę, przez gazetę Kurjera Litewskiego, oraz w powiecie za pośrednictwem Sądu Niższego Ziemskiego Rosieńskiego, że i oprócz wymienionych terminów, w każdym czasie mogą znaleźć kontrahenci, dostateczne poinformowanie z inwentarzów w kancelaryi tejże Dworzańskiej Opieki, i że wraz po ostatecznym terminie kontraktu arędowne i posesye oddane będą, ogłosić, i naostatek o takowem

rozorządzeniu Litewsko Wileńskiemu Guberniśskiemu Rządowi raportem donieść (i doniesiono), a do Redakcyi Kurjera Litewskiego dla trzokrotnego ogłoszenia, takowe postanowienie zgodney kopii posłać (i posłano). Zaś do Sądu Niższego Ziemskiego Rosieńskiego iżby przez smótryteli parafialnych, podobnie ogłosić, przez komunikacyą odnieść się (i odniesiono się). Zurnał podpisali. Za Marszałka Prezydujący w Opiece Dworzańskiej Podkomorzy Tadeusz Dowgird, Jan Kalinowski Prezydent Ziemski, Sędzia Ziemski Jan Bohdanowicz, Sędzia Ziemski Kazimierz Jucewicz, Pisarz Ziemski Ignacy Giedgowd.

Zgodość z żurnalem poświadczam Sekretarz Gedeon Straszewicz.

Roku 1823 marca 10 dnia, Wolno drukować zaświadczać: Prezydent Ziemski Jan Kalinowski.

Przedaż majątku.

1. Dwa dziedziczne majątki, jeden wraz przy mieście Wilnie położony, zwany Popław, z dwoma młynami, jeden murowany na dwa piętra, z mechaniką najlepszą o 8 kamieni, z tych kamieni jeden zagraniczny do robienia krup perłowych, przeciw tego młynu, austerya murowana z pokojami mieszkalnemi i ze stodołą do wjazdu i ulokowania koni; drugi młyn drewniany o dwa kamienie na pytel z przyzwoitą dobrą mechaniką, do tychże obszerne grunta, ogrody, łąki i słu w granicach swoich. Drugi majątek zwany Rybiszki i Równopole, trzy wiorsty za miastem Wilnem położony, jest w najlepszych gruntach, z łąkami, lasami i zarosłami z domem nowo wybudowanym drewnianym na dwa piętra dla szpacyeru, w tym majątku, znajduje się dziedzicznych ciągłych domów cztery w gospodarce i uprząży najlepszej. Zyczący takowych majątków nabyć, zechce zgłosić się do zarządzającego interessami, Iwaszkiewicza mieszkającego przy śłym Jakóbie na Łukiszkach pod N. 748.

1. Dobra w Obwodzie i Powiecie Białostockim nad rzeką Narwą leżące, składające się z folwarków i intrat następujących. 1. Knyshyn mający wysiewu miary warszawskiej korcy 336, siana wozów 480. Intrat gotowych zł. 41,017 gr. 17, robocizny dni 16,505 pieszych lub w połowie sprzęganych, i znaczne daniny. 2. Lesnictwo z gotowych intrat złotych 8,856 gr. 10. 3. Grodzisk wysiewu mający korcy warszawskich 253 gar. 16. Siana ukon wozów 212. Intrat gotowych 12,573 zł. robocizny pieszych dni 12,943 lub w połowie sprzęganey, i znaczne daniny. 4. Zubale mający wysiewu korcy warszawskich 60 gar. 13. Siana zbioru wozów 64 gotowych intrat zł. 2,110, robocizny dni pieszych 1,796 i pewne daniny.

Wyżey wspomniane folwarki z wsiami do tychże zarobnem gorzelniami, browarami, kołtami, młynami, stawami, i propinacyami sieczkanią, cegielnią, tartakiem, chmielnikiem, ogrodami fruktowemi, całym zabudowaniem fol-

warcznym wygodnym; mające przy tym wli-
ny wrab w borach przyległych; wypuszczone-
da od następującego S. Jana, czyli dnia 24
junii r. b. w dzierżawę. Zyczący sobie tak o-
godnych posessyi, razem lub na folwarki, uac
się mają na miejsce lub w Białymstoku dmi-
żey podpisanego, gdzie każdego czasu o wanni-
kach dowiedzieć się można. Białystok dnia 8
marca 1823 roku. Wincenty Broniewicz Śa-
dn Głównego białostockiego adwokat i plni-
potent JW: Wincentego Hrabiego Korwina kra-
sińskiego Senatora Wojewody Królestwa pol-
skiego, Jenerała Woysk polskich i różnych or-
derów Kawalera.

1. Majątek Kwasowka położony w powiecie
grodzieńskim gubernii Litewsko-Grodzińskiej, o
4 mile od miasta Grodna, należący do sukcesso-
rów s. p. Antoniego Lachnickiego aktualnego Rad-
cy stanu, jest do sprzedania. Zyczący nabyć mo-
że się poinformować u Kamier Junkia Lachni-
ckiego, w Wilnie w domu Millerów na ulicy Nie-
mieckiej mieszkającego.

Niniejszą awizacją do druku przyjąć wolno
Karol Móraski Assesor Sądu Głównego.

3. Dworżańska Opieka Powiatu brasławskie-
go gdy dostrzeżę, że na schedach po exdewizyi
majątków Kozaczyzny, Gudziszek i Wincentyno-
polla, niewylączając i schedy po teyże exdewizyi
samego JW. Wincentego Bielkowicza marszałka
Powiatu Brasławskiego i kawalera Kozaczyzny
zwaney, znaczny policza się remanent Skarbowy,
który zwyciągniony intraty w rychłym czasie uzy-
skanym być nie może, jak równie i z majątno-
ści Stalpowyszczyny spadley na Sukcessorów po
Kassionowiczu; przeto w zamiarze przedszego uzy-
skania remanentów Skarbowych, na fundamencie
przedpisan Zwierzchniczych, Dworżańska Opieka
Powiatu Brasławskiego postanowiła: schedy po
exdewizyi majątków Kozaczyzny, Gudziszek, i
Wincentynopolla rozdzielone na lokatoryuszów,
oraz schedę Kozaczyzną zwaną, wydzieloną JW.
Bielkowiczowi b. marszałkowi i kawalerowi, tu-
dzież majątność Stalpowyszczynę spadłą na sukce-
sorów, po Kassionowiczu, wypuścić z publiczney
licytacyi w aredę, i wtem względzie przez ni-
niejszą awizację kontrahentów zaprosić. Zy-
czący zatem kontrahenci wziąć w aredę w gó-
rze wyrażone schedy, i majątność Stalpowyszczynę,
obowiązani będą złożyć dostateczne kaucye
w Dworżańskiej Brasław. Opiece, i opłacić wraz
zgóry, jeżeli niecałkowity remanent, to przynaj-
mniej roczney wyciągnioną intratę, termina prze-
znaczają się na licytację: pierwszy dnia 10, dru-
gi 15, trzeci dnia 21, i ostateczny przetarg dnia
31 terażniejszego mca marca. Wszakże jeżeli
który z kontrahentów miał zamiar do wzięcia
w aredę wyżej wyrażone schedy i majątku Stoł-
powyszczyny, może i po upłynieniu powyższych
terminów (jeżeli one nie będą wypuszczone w are-
dę) dla wzięcia aredowego prawa, jawnie się do
Brasław. Dworżańskiej Opieki, w każdym czasie.
Dat roku 1823 marca 5 dnia. Prezes Opieki Mar-
szalek Powiatu Brasławskiego i Kawaler. Michał
Wawrzecki.

3. Andrzej i Kunegunda z Lawdańskich
Misiewiczowie Oboźniowie Ptu Szawelskiego,
nabywszy wiecznością majątek Sworzany w
powiecie Wilkomier. w parafii Wilkomier. po-
łożony od W. Teodora Smoniewskiego pra-
wem wieczystym w r. terażniejszym 1823 ja-
nuary 11 dnia w Aktach Ziem. Wilkomier.

przyznanym, i prawną intromissją w dniu 17
tegoż miesiąca w tychże Aktach wprowadzo-
ną, zawiadamiam niniejszą awizacją, ażeby
tak mający pretensją do zesłych rodziców A-
lexandra i Teressy primo voto Opolskiej ad-
presens Smoniewskich oraz kredytorowie sa-
mego Teodora Smoniewskiego, jawnie się z swo-
jemi dowodami do 23 aprila roku terażniey-
szego 1823 do nas nowych nabywców, oraz
aby niewiadomością nie składali się, niniejsze
zawiadomienie do Kuryera Lit. podając wła-
sną ręką w imieniu własnym i żony podpisując
Dat 1823 february 17 dnia.

Andrzej Misiewicz Ob. Ptu. Szawelskiego.
Roku 1823 febr. 20 d. Takowe ogłosze-
nie że może być przyjęte do Kuryera Litew-
skiego zaświadczam. Ziemski Wilkomierski
Sędzia Konstanty z Wolda Mejer.

Przedaż Publiczna.

3. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogła-
sza się, że żyda Eli Wulfsona mieszczanina bo-
bruyskiego dla uzyskania od niego skarbowey na-
leżności assygnacyami 540 rubli, będzie się przeda-
wać dom drewniany, ze wszystkimi do niego przy-
należnościami, oceniony 1340 rubli, położony w mie-
ście Bobruysku; z tego domu pokazano rocznego
dochodu assygn. rubli 100; a zatem zyczący tako-
wy dom nabyć zechcą jawnie się do tego Rządu na
terminy terażniejszego 1823 roku 1szy 28 marca,
2gi 9 kwietnia, a 3ci ostateczny, od dnia pierwsze-
go wydrukowania w Sanktpetersburskich albo Mo-
skiewskich gazetach, gdzie takowe pomieszczone bę-
dzie, we trzy miesiące, opisanie takowego domu i
warunki do targow, okazane będą zyczącym za
przybyciem ich do tego Rządu. Dnia 24 lutego
1823 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

kommissya Naywyżey ustanowiona
dnia 31 julii 1821 roku, ma honor u-
wiadomić, iż dla zadosyćuczynienia ży-
czącym być uczestnikami w pewnych
częściach biletu na loteryę przez nią
odbywającą się, na majątki nieruchome,
położone w guberniach niżehorodzkiej,
tulskiej i orłowskiej, i nadto na sumnę
pieniężną 1,322,000 rubli, a tem samem
więcej mieć środków do wygrania, zro-
bione przez nią teraz postanowienie, po-
dług którego można otrzymać na to u-
czestnictwo osobne kupony na pół bi-
leta, po opłaceniu dwudziestu pięciu ru-
bli, i na piątą część biletu za opłaceniem
dziesięciu rubli. Wygrana mająca wy-
paść na każdy tym sposobem na części
podzielony bilet, ma być także podzielo-
ny na spółników proporcjonalnie do wnie-
sionych przez każdego pieniędzy.

Przytym Redakcyja ma polecenie obwie-
ścić, iż tu w Wilnie biletów na tę lote-
ryę dostać można tylko do 15 marca ro-
ku bieżącego, w Izbie Powszechney O-
pieki, w Wileńskim powiatowym kaza-
czeystwie, i w Radzie mieskiej u Głowy
miasta Poznańskiego.

Observacya	Czas obserwacyi	Wysokość Bar.m.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
meteorologi- czna.	dnia 13 godz. 6	28 cal. 1.9 in.	+ 1, stopni	Zachodni	Pochmurno
	dnia 14 — —	28 — 2.0 —	+ 1, — —	Wschodni	Pochmurno